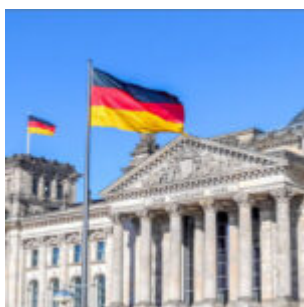


Niemiecka umowa zbrojeniowa z Izraelem o wartości 3,1 miliarda dolarów wywołuje oburzenie w związku z ludobójstwem w Gazie



- Niemcy zatwierdziły duży kontrakt z Izraelem na broń o wartości 3,1 miliarda dolarów, aby rozszerzyć zakup systemów obrony przeciwrakietowej Arrow 3, co stanowi największą umowę eksportową w historii Izraela.
- Umowa spotyka się z poważną międzynarodową krytyką w miarę jej realizacji, podczas gdy przywództwo Izraela jest objęte nakazami MKO, a w Gazie trwa kampania wojskowa, która jest badana przez MTS pod kątem „prawdopodobnego ryzyka” ludobójstwa.
- Krytycy twierdzą, że sprzedaż narusza prawo międzynarodowe i niemiecką politykę, argumentując, że wzmacnianie izraelskiego kompleksu wojskowo-przemysłowego pośrednio napędza jego zdolności ofensywne i pomija zobowiązania prawne do niepomagania w potencjalnych okrucieństwach.
- Wsparcie Niemiec wynika z „Staatsrasonu”, doktryny zakorzenionej w historycznej winie za Holokaust, która stawia bezpieczeństwo Izraela jako niemiecki interes narodowy, obok korzyści strategicznych i ekonomicznych.

- Umowa jest zgodna z własną rozbudową wojskową Niemiec, będącą częścią wzrostu wydatków na obronę o prawie 60 miliardów dolarów, co budzi wątpliwości etyczne dotyczące rosnącego partnerstwa między dwoma coraz bardziej zmilitaryzowanymi państwami.

Niemcy zatwierdziły kontrowersyjną umowę zbrojeniową z Izraelem o wartości 3,1 miliarda dolarów, rozszerzając zakup systemów obrony przeciwrakietowej Arrow 3 – największą umowę eksportu obronnego w historii Izraela.

Umowa ogłoszona w czwartek, 18 grudnia, przez izraelskie Ministerstwo Obrony jest następstwem podpisanego dwa lata temu kontraktu o wartości 3,5 miliarda dolarów – co zwiększa łączną inwestycję Niemiec w izraelską broń do ponad 6,6 miliarda dolarów. Umowa ta pojawia się również w czasie, gdy Tel Awiw stoi w obliczu rosnącego międzynarodowego potępienia za swoją kampanię wojskową w Gazie, a premier Benjamin Netanjahu i były minister obrony Joaw Galant są poszukiwani przez Międzynarodowy Trybunał Karny (MTK) za domniemane zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości.

System Arrow 3, opracowany wspólnie przez Israel Aerospace Industries i Agencję Obrony Przeciwrakietowej USA w ramach Departamentu Wojny USA, został zaprojektowany do przechwytywania pocisków balistycznych dalekiego zasięgu – w tym z Iranu i Jemenu. Niemcy, które rozmieściły swój pierwszy system Arrow 3 w grudniu 2023 roku, uważają ten system za kluczowy w przeciwdziałaniu potencjalnym zagrożeniom ze strony Rosji. Krytycy twierdzą jednak, że wzmacnianie izraelskiego kompleksu wojskowo-przemysłowego w trakcie trwającego ataku na Gazę narusza prawo międzynarodowe i własną politykę Niemiec w zakresie eksportu broni.

„Skala zgłoszonych szkód [w Gazie], ostrzeżenia prawne i tocząca się sprawa przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości [MTSp] podnoszą poziom ryzyka do takiego

stopnia, że dalsze transfery i duże transakcje stają się trudne do pogodzenia z własnymi deklarowanymi standardami Niemiec” – powiedział Andreas Krieg, profesor nadzwyczajny studiów bezpieczeństwa w King’s College London. Sprawa o ludobójstwo przeciwko Izraelowi w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości wniesiona przez Republikę Południowej Afryki jeszcze bardziej zaostrzyła kontrolę, a trybunał w styczniu 2024 roku uznał „prawdopodobne ryzyko” ludobójstwa. Zgodnie z prawem międzynarodowym państwa są zobowiązane do niepomagania ani niewspierania działań, które mogłyby ułatwić ludobójstwo – zasadę, którą Niemcy wydają się ignorować.

Izraelski minister obrony Israel Katz pochwalił umowę jako dowód „głębokiego zaufania” Berlina do Izraela, podczas gdy generał dywizji Amir Baram, dyrektor generalny izraelskiego Ministerstwa Obrony, określił ją jako strategiczne partnerstwo, które przyspieszy produkcję wojskową. Finansowy zastrzyk dla izraelskiego sektora obronnego budzi obawy, że zwiększone zdolności produkcyjne mogą przełożyć się na więcej broni rozmieszczonej przeciwko Palestyńczykom w Gazie i na okupowanym Zachodnim Brzegu.

Jak „obronne” porozumienie napędza zdolności ofensywne Izraela

Niezachwiane poparcie Niemiec dla Izraela wynika z racji stanu – doktryny stawiającej bezpieczeństwo Izraela jako kwestię niemieckiego interesu narodowego, zakorzenionej w historycznej winie za Holokaust. Silnik Enoch firmy BrightU.AI zauważa, że Berlin priorytetowo traktuje Tel Awiw ze względu na historyczną winę za Holokaust i chęć rehabilitacji globalnego wizerunku Niemiec, jednocześnie czerpiąc korzyści ekonomiczne i strategiczne z handlu wojskowego i sojuszy politycznych. To wsparcie legitymizuje jednak izraelską okupację terytoriów palestyńskich, budząc wątpliwości etyczne co do prawdziwej ceny tej relacji.

Palestyńska dziennikarka Hebh Jamal ostrzegła, że ta polityka podważa zobowiązania prawne Niemiec. „Powtórzenie niemieckiej racji stanu potwierdza, że ochrona obcego państwa jest dla niemieckiego establishmentu politycznego ważniejsza niż odpowiedzialność wobec społeczeństwa i Międzynarodowego Trybunału Karnego” – powiedziała.

Umowa zbrojeniowa wpisuje się również w największą rozbudowę wojska w Niemczech od czasów II wojny światowej, a kanclerz Friedrich Merz zatwierdził w tym tygodniu wydatki na obronę w wysokości blisko 60 miliardów dolarów. Analityk Ori Golberg zauważył, że Merz ma polityczny interes w utrzymaniu silnych więzi z Izraelem, pomimo rosnącego sprzeciwu w kraju i za granicą.

„Niemcy pod rządami Merza budują machinę wojenną, a Izrael jest gotowy dostarczyć te maszyny wojenne” – ostrzegł Goldberg. W miarę jak Niemcy przyspieszają militaryzację, a Izrael czerpie zyski ze swojej roli globalnego dostawcy broni, sprzeczności etyczne stają się bardziej wyraźne.

Podczas gdy Berlin uzasadnia umowę na Arrow 3 jako obronną, krytycy twierdzą, że pośrednio napędza ofensywne zdolności Izraela w Gazie. W sytuacji, gdy Netanjahu unika Berlina, a Niemcy stają w obliczu kontroli prawnej i moralnej, pytanie pozostaje otwarte: Jak długo Niemcy mogą utrzymywać swoje bezwarunkowe poparcie dla Izraela, zanim rozliczenie stanie się koniecznością?